

Janina Godłów-Legiędź

Uniwersytet Łódzki

CZY NOWA EKONOMIA INSTYTUCJONALNA JEST NEOKLASYCZNA?

Streszczenie: W artykule rozwijana jest teza, że rozwój nowej ekonomii instytucjonalnej oznacza ważny przełom w myśli ekonomicznej końca XX wieku. Za najważniejsze przejawy tego przełomu i odejścia od neoklasycznej ortodoksji uznaje się odejście od uproszczonej formy racjonalności jako maksymalizacji i akcentowanie znaczenia kwestii koordynacji ludzkich działań. Takie ujęcie, wbrew wielu interpretacjom, oznacza uznanie, że twórcy nowej ekonomii instytucjonalnej nawiązują bezpośrednio do ekonomii Smitha, pośrednio do Veblena, natomiast ekonomia neoklasyczna oznaczała ewolucję niezgodną z fundamentami myśli założyciela ekonomii.

Słowa kluczowe: nowa ekonomia instytucjonalna, ekonomia neoklasyczna, przedmiot ekonomii, racjonalność, koordynacja, koszty transakcyjne.

1. Wstęp

Zarówno w literaturze polskiej, jak i w zagranicznej dość często pojawia się opinia, a właściwie zarzut, że nowa ekonomia instytucjonalna nie przestała być neoklasyczna. Zarzut ten formułują autorzy krytyczni wobec ekonomii neoklasycznej, używający zazwyczaj tego ostatniego pojęcia jako synonimu złej ekonomii. W opracowaniu prezentowany jest pogląd, że rozwój nowej ekonomii instytucjonalnej oznacza istotną zmianę we współczesnej ekonomii. W pierwszej części artykułu po zarysowaniu genezy i zróżnicowania nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI) poszukuje się odpowiedzi na pytanie, na czym polega istota ekonomii neoklasycznej (EN). Następnie w oparciu o zaproponowaną interpretację istoty spornych kwestii przedstawiane są argumenty przeciw pogładowi, że NEI jest w swej istocie neoklasyczna.

2. Nowa ekonomia instytucjonalna – geneza i zakres badań

Lata 70. XX wieku zapoczątkowały serię przemian gospodarczych i politycznych, które stanowią coraz większe wyzwanie dla głównego nurtu współczesnej ekonomii. Kryzys polityki interwencjonistycznej opartej na keynesizmie, upadek systemu socjalistycznego, trudności transformacji od planu do rynku, a wreszcie kryzys finansowy, który z wielką ostrością wystąpił w 2008 r. w Stanach Zjednoczonych i stał się

źródłem ogromnej niepewności w całej gospodarce światowej – to zjawiska, które podważają przekonanie o znacznym postępie w dziedzinie wyjaśniania procesów ekonomicznych i kierowania nimi. Sytuacja taka skłania do sięgania do metod i idei wykraczających poza sposób myślenia o gospodarce i metodach jej poznawania dominujących w XX wieku.

Wyjście poza schemat dominującego myślenia polega przede wszystkim na krytycznej analizie założenia racjonalności i na zwróceniu uwagi na instytucjonalne uwarunkowania decyzji i zachowań podmiotów gospodarczych. Asymilacja idei instytucjonalizmu została przyspieszona wskutek poszukiwania nowych podstaw teoretycznych do wyjaśnienia zachodzących przemian i do formułowania nowych strategii i polityk rozwoju. Na ogół te nowe podstawy nie są całkowicie nowe. Nurt, który nabrał znaczenia w ostatnich trzech dekadach, określane mianem nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI), nawiązuje do tradycji starego instytucjonalizmu, a nawet niemieckiej szkoły historycznej. To nawiązanie polega na podkreślaniu znaczenia kulturowych, politycznych i historycznych uwarunkowań gospodarki. Uznając konieczność włączenia instytucji do analizy ekonomicznej, nowi instytucjonalisci sugerowali jednak wierność niektórym zasadom ekonomii neoklasycznej. North np. akcentował konieczność zachowania fundamentalnego założenia rzadkości i konkurencji oraz analitycznych narzędzi teorii mikroekonomicznej¹. Coase użył marginalistycznej terminologii, wyjaśniając mechanizm wyboru rozwiązań instytucjonalnych z punktu widzenia kosztów transakcji². Grono badaczy instytucji pozostało wierne formalistycznym metodom analizy, stosując teorię gier³. Wszystko to skłaniać mogło do wniosku, że różnica między nowym a starym instytucjonalizmem w ekonomii sprowadza się do tego, że autorzy tworzący w duchu NEI konsekwentnie dążą do tworzenia teorii opartej na takich założeniach ekonomii ortodoksyjnej, jak konkurencja i rzadkość zasobów. Interpretacja normatywnej warstwy NEI w duchu liberalnym wzmocniła tendencję do formułowania opinii, że ten nowy nurt w ekonomii jest rozwinięciem analizy neoklasycznej i że wciąż zasługuje ona na krytykę z pozycji ekonomii heterodoksyjnej⁴.

¹ D.C. North, *Economic Performance through Time*, „American Economic Review” 1994, no. 3, s. 359.

² R. Coase, *The Firm, the Market, the Law*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1990, s. 55.

³ M. Aoki, *Towards a Comparative Institutional Analysis*, The MIT Press, Cambridge – London 2001; A. Greif, *Institution and Path to the Modern Economy. Lesson from Medieval Trade*, Cambridge University Press 2006; A. Schotter, *The Economic Theory of Social Institutions*, Cambridge University Press 2008.

⁴ Kontrowersyjność oceny miejsca NEI we współczesnej ekonomii i w rozwoju idei ekonomicznych świetnie ilustruje stanowisko Lichtensteina. Autor ten wymienia szereg cech NEI, które świadczą o tym, że ekonomia ta odeszła od decydujących błędnych założeń ekonomii neoklasycznej. Twierdzi, iż NEI rozszerzyła wąskie granice ekonomii neoklasycznej i zwróciła uwagę na kwestie, które miały kluczowe znaczenie dla ekonomistów heterodoksyjnych, zbliżyła ortodoksję do rzeczywistości, zwróciła uwagę na historię i ewolucję instytucji oraz zastąpiła formalne modele równowagi ogólną analizą równowagi sił społecznych. Mimo ciężaru gatunkowego tych zmian Lichtenstein formułuje następują-

Tymczasem w wyniku zmian zachodzących w NEI, a także nowego spojrzenia na stary instytucjonalizm różnica między tymi szkołami okazywała się z czasem coraz mniejsza i coraz trudniejsza do zdefiniowania. Po pierwsze, zauważono, że instytucjonalizmu Veblena nie wyróżnia brak teoretyzowania, ale świadomość fałszywych założeń ekonomii ortodoksyjnej, dotyczących człowieka jako podmiotu gospodarczego. Po drugie, w starym instytucjonalizmie obecne jest założenie rzadkości, co więcej – ma ono ogólniejszy charakter. Instytucjonalizm Veblena uwzględnia to, iż sama racjonalność jest „dobrem rzadkim”⁵. Nasuwa się refleksja, że autorzy tworzący w nurcie NEI nie tylko wprowadzają do ekonomicznego dyskursu tematy, które nurtowały starych instytucjonalistów, ale przyczyniają się także do nowego odczytywania swoich poprzedników.

NEI to nurt niezwykle bogaty i wewnętrznie zróżnicowany. Zaliczane są do niego liczne szkoły, podejmujące następujące problemy:

- Koszty transakcji i prawa własności (ekonomia kosztów transakcji, ekonomia praw własności, prawo i ekonomia)
- Efektywność umów i organizacji w kontekście asymetrii informacji, oportuniźmu i ryzyka (teoria agencji i kontraktualna teoria przedsiębiorstwa)
- Rynki polityczne i podejmowanie decyzji politycznych dotyczących dóbr publicznych (ekonomia konstytucyjna, teoria wyboru publicznego)
- Wpływ ideologii, możliwości poznawczych człowieka i historii na gospodarowanie (nowa historia gospodarcza, ekonomia ewolucyjna, szkoła austriacka)

Ta wielka różnorodność NEI utrudnia sformułowanie jednoznacznej oceny jej relacji do EN. W artykule krytyczne stanowisko wobec poglądu, że NEI jest neoklasycyzm, oparte jest na poglądach Ronalda Coase’a i Douglassa C. Northa. Wynika to z uznania szczególnego wpływu, który ci autorzy wywarli na rozwój współczesnej ekonomii. Punktem wyjścia rozważań jest poszukiwanie istoty podejścia neoklasycyzmu.

3. Ekonomia neoklasyczna – jej istota i niedostatki

Wiodącą koncepcją postrzegania gospodarki w głównym nurcie był zawsze mechanizm rynkowy. Bez niego niewyobrażalna jest ekonomia klasyczna i neoklasyczna. Mechanizm ten przedstawił w *Bogactwie narodów* Adam Smith, opisując przyczyny

cą opinię: „Pomimo tego postępu, NEI jest nadal rozwinięciem analizy neoklasycznej. Podczas gdy przedmiot analizy został rozszerzony przez włączenie społecznych instytucji i postęp dokonany dzięki wyjściu poza mechanistyczne modelowanie, większość krytyki ekonomistów heterodoksyjnych wobec ekonomii neoklasycznej zachowuje swą ważność w stosunku do NEI i jej stosunku do postsocjalistycznej transformacji” (P.M. Lichtenstein, *A new-institutionalist story about the transformation of former socialist economies: a recounting and assesment*, „Journal of Economic Issues” 1996, no. 1, s. 258). W literaturze polskiej o miejscu NEI we współczesnej ekonomii piszą B. Fiedor (2006), M. Lissowska (2008), M. Ratajczak (2006), W. Stankiewicz (2007), J. Wilkin (1995).

⁵ G.M. Hodgson, *The Evolution of Institutional Economics. Agency, Structure and Darwinism in American Institutionalism*, Routledge, London – New York 2004, s. 449.

i skutki odchylenia cen rynkowych od cen naturalnych. Istota rozumowania Smitha była następująca: W systemie gospodarczym opartym na prywatnej własności i konkurencji spontaniczne reakcje producentów kierujących się motywem zysku sprawiają, że system charakteryzuje tendencja do równości popytu i podaży, a z perspektywy długookresowej – do dostosowania struktury podaży do struktury zapotrzebowania konsumentów. Dążenie do zysku w powiązaniu z naciskiem konkurencji prowadzi także do racjonalnego wykorzystania zasobów. Te idee Smith przedstawił w krótkim, liczącym 11 stron rozdziale, a zawilości i uwarunkowania instytucjonalne gospodarowania rozważał w całym dziele, liczącym ponad 1000 stron. Jednak zarówno zwolennicy, jak i krytycy idei samorządności rynku skupiali się zazwyczaj na samym mechanizmie i niewidzialnej ręce rynku, pomijając złożone uwarunkowania ludzkich działań. Wskutek dążenia do uściślenia analizy ekonomicznej i do zbliżenia statusu ekonomii do nauk przyrodniczych w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku koncepcja rynku i równowagi gospodarczej została sformalizowana. Analiza wzajemnych związków między cenami i ilościami dóbr i czynników produkcji, z założeniem, że zasoby są dane i znane, a podmioty gospodarcze kierują się zasadą maksymalizacji, zastąpiła klasyczną analizę czynników rozwoju gospodarczego, uwzględniającą czynniki instytucjonalne. Założenie danych zasobów sprawiło, że analiza stała się statyczna, a hipoteza maksymalizująca użyteczność konsumentów i maksymalizująca zyski producentów spowodowała oderwanie analizy ekonomicznej od instytucjonalnych uwarunkowań gospodarowania. W ten sposób na podstawie ekonomii Smitha wyrosła nowa ekonomia, określana mianem ekonomii neoklasycznej. Analizę kulturowych i politycznych uwarunkowań systemu ekonomicznego podejmowali natomiast pisarze krytyczni wobec idei samoregulujących się rynków i kapitalizmu. Powstało wrażenie, że ekonomia neoklasyczna jest prostą kontynuacją ekonomii Smitha i że linia podziału biegnie między zwolennikami teoretyzowania i rynku, z jednej strony, a krytykami rynku i teoretycznego podejścia w naukach społecznych – z drugiej. Sytuacja była jednak znacznie bardziej złożona.

Dwudziestolecie między I a II wojną światową było jeszcze okresem, w którym ścierały się dwie wizje ekonomii: neoklasyczna i instytucjonalna. W Stanach Zjednoczonych nie tylko w okresie międzywojennym, ale jeszcze w latach 40. i 50. wpływy instytucjonalizmu były bardzo silne. W czołowych amerykańskich czasopiśmiech ekonomicznych jeszcze w latach 50. więcej było artykułów odwołujących się do Veblena niż do Walrasa⁶. W Europie opozycję wobec neoklasycyzmu prezentowała szkoła austriacka, której założyciel – Menger – stworzył jedno ze źródeł marginalistycznej rewolucji, ale od początku w wielu kwestiach zajmował odmienne stanowisko. Podczas gdy Jevons i Walras koncentrowali uwagę na użyteczności krańcowej jako koncepcji matematycznej, uwaga Mengera skupiona była zawsze na wyjaśnianiu, jak ludzki proces wartościowania uruchamia proces rynkowy, w którym odkrywane są nowe możliwości i szanse. Menger nie konstruował krzywych

⁶ Tamże, s. 380.

popytu i podaży przy danych cenach, lecz starał się wyjaśnić, jak ceny rynkowe powstają jako niezamierzone konsekwencje subiektywnych ocen jednostek⁷. Różnice między szkołą austriacką rozwijającą poglądy Mengera a teoretykami równowagi ogólnej rozwijającymi model Walrasa ujawniły się jednoznacznie pod wpływem słynnego sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej. Okazało się wówczas, że różnice te są pod pewnymi względami większe niż różnice między ekonomią klasyczną a neoklasyczną⁸.

W świetle sporu o racjonalność gospodarki socjalistycznej ujawniły się zasadnicze różnice między austriacką a neoklasyczną wizją systemu rynkowego i interpretacją równowagi jako instrumentu analizy ekonomicznej. Specyfika austriackiego podejścia polegała na eksponowaniu problemu wiedzy i instytucji oraz pojmowaniu równowagi jako tendencji ujawniającej się w procesach gospodarczych, a nie idealnego stanu końcowego. Przekonanie, że te cechy przedmiotu badań ekonomisty są nie do uchwycenia i zrozumienia za pomocą metod ilościowych, determinowało negatywny stosunek szkoły austriackiej do tych metod i do postępującej formalizacji teorii ekonomicznej. Dla Hayeka *casus* z modelem socjalizmu rynkowego był oczywistym dowodem, że neoklasyczne modele przedsiębiorstwa i gospodarki są statyczne i instytucjonalnie neutralne.

Jednak pojęcie równowagi jako procesu i pojęcie rynku jako dynamicznego splotu ludzkich działań uwarunkowanych instytucjonalnie zostały odrzucone przez dominującą część profesji ekonomicznej, o czym świadczą te zmiany w głównym nurcie ekonomii, które zaszły w latach 50. i 60., a które określane są mianem rewolucji formalistycznej⁹. Wysoki stopień abstrakcji, logiczny rygor dedukcyjnego wnioskowania, zastosowanie matematyki i ogólna przewaga formy analizy ekonomicznej nad treścią – oto podstawowe znamiona tej rewolucji. Niebezpieczeństwo polega na tym, że w wyniku dążenia do formalizacji możliwa jest selekcja materiału badawczego z punktu widzenia jego przydatności do formalistycznego modelowania i przestają mieć znaczenie dowody empiryczne. Rewolucja formalistyczna oznaczała, że ekonomia w swym głównym nurcie przestała być nauką posługującą się naturalnym językiem i stosunkowo prostymi technikami statystycznymi i stała się nauką, w której sprawdzianem wartości naukowej jest rygorizm dedukcyjnego rozumowania i zastosowanie wyrafinowanych technik matematycznych¹⁰.

⁷ S. Horwitz, *From Smith to Menger to Hayek*, „Independent Review” 2001, no. 1.

⁸ L. Makowski, J. Ostroy, *Perfect competition and the creativity of the market*, „Journal of Economic Literature” 2001, no. 2.

⁹ M. Blaug, *The formalist revolution of the 1950s*, „Journal of the History of Economic Thought” 2003, no. 2.

¹⁰ Jedną z najbardziej krytycznych opinii o tej rewolucji wypowiedział Blaug: „Jeżeli w ogóle możemy określić początek tej choroby, to było to opublikowanie w 1954 r. słynnej pracy laureatów Nagrody Nobla Kennetha Arrowa i Gerarda Debreu; to ta praca wyznaczyła początek tego rakowatego rozwoju w samym centrum mikroekonomii”. M. Blaug, *Ugly Currents in Modern Economics*, cyt. za D. Wade Hands, *Did Milton Friedman's methodology license the formalist revolution*, „Journal of Economic Methodology” 2003, no. 4, s. 509.

Formalizm dotknął także rozwijającą się wówczas z wielkim rozmachem, w związku z rewolucją keynesowską, makroekonomię. Szczególną rolę odegrał model IS-LM, który udowadniał przydatność walrasowskiego modelu równowagi ogólnej i pozwalał na uprawianie matematycznego modelowania w badaniach makroekonomicznych i w procesie nauczania. Interpretacja ekonomii Keynesa w postaci modelu IS-LM spowodowała usunięcie na margines tych wątków idei keynesowskich, które korespondowały z myślą instytucjonalną, a nawet austriacką, i umożliwiła tryumf rewolucji formalistycznej, a jednocześnie pozwoliła zachować istotne filary ekonomii neoklasycznej. W ten sposób mimo rewolucji keynesowskiej koncepcja równowagi ogólnej, a wraz z nią indywidualizm metodologiczny i założenie racjonalności, pozostawały istotnymi elementami ekonomii drugiej połowy XX wieku.

W świetle powyższego ujęcia ekonomia neoklasyczna oznacza sprzeniewierzenie się ideom Smitha. A podstawową wadą neoklasycznego podejścia do problemów ekonomicznych jest abstrahowanie od ich instytucjonalnych aspektów, co jest tożsame z postulatem uproszczonej koncepcji racjonalności oraz z traktowaniem problemów alokacji zasobów jako problemów technicznych. Dopełnieniem tendencji EN do instytucjonalnej neutralności jest dążenie do formalizacji analizy ekonomicznej. Przewyciężenie braków neoklasycznego podejścia wymaga zatem porzucenia nierealistycznej koncepcji podmiotów gospodarczych i doskonałej konkurencji (zwłaszcza nieograniczonej informacji), dostrzeżenia, że zawsze istnieje problem koordynacji, a w konsekwencji wyboru instytucji, oraz większej otwartości na nieformalistyczne metody analizy.

4. O przedmiocie ekonomii i racjonalności

Zarzutowi, że nowa ekonomia instytucjonalna pozostaje w swej istocie neoklasyczna, towarzyszy przeświadczenie, że ekonomia ta nie jest prawdziwie instytucjonalna. Pojawia się zatem pytanie, na czym polega istota prawdziwego instytucjonalizmu i czy twórcy NEI są prawdziwymi instytucjonalistami.

Wybitny twórca i interpretator instytucjonalizmu Geoffrey M. Hodgson za istotę instytucjonalizmu uznał założenia dotyczące człowieka jako podmiotu działalności ekonomicznej. Istotą instytucjonalizmu jest pogląd, że jednostka jest społecznie, czyli instytucjonalnie zakorzeniona¹¹. Nie wystarczy włączyć instytucje do obszaru badań ekonomicznych, należy przyznać, że nie można zaczynać analizy ekonomicznej od jednostki wolnej od instytucji. Instytucje i jednostka są nierozłącznie związane. Instytucje zawsze ograniczają, a zarazem umożliwiają ludzkie działania. Z drugiej strony należy uwzględnić fakt, że instytucje są wynikiem celowych działań jednostek. Nieuzasadnione jest redukcjonowanie wszystkiego zarówno do jednostki (indywidualizm), jak i do instytucji (holizm). Spór między tymi stanowiskami jest

¹¹ G.M. Hodgson, *What is the essence of institutional economics?*, „Journal of Economic Issues” 2000, no. 2.

przejawem starego dylematu, z którym borykają się nie tylko nauki społeczne: co było pierwsze – jajko czy kura¹². Racjonalne wydaje się zajęcie pozycji pośredniej, którą można określić mianem indywidualizmu instytucjonalnego. Stanowisko to wywodzić można z ekonomii Smitha, instytucjonalizmu Veblena i szkoły austriackiej. Przedstawimy teraz argumenty za tezą, że stanowisko takie można bezpośrednio przypisać Northowi, a pośrednio także Coase'owi.

Jest charakterystyczne, że autorzy prezentujący podejście instytucjonalne, przedstawiając swój punkt widzenia na przedmiot ekonomii, przeciwstawiają się definicji Lionela Robbinsa¹³. Coase także przytacza słynną definicję i przypisuje jej to, iż ekonomia zaczęła być pojmowana jako logika procesów podejmowania decyzji. Takie podejście stworzyło możliwość rozszerzenia metod badań ekonomicznych na inne obszary działalności człowieka, takie jak prawo, polityka, socjologia¹⁴. Ale jednocześnie oznaczało, że ekonomia nie ma specyficznego dla siebie przedmiotu badań. Ta koncentracja na logice wyborów mogła przyczynić się do rozwoju badań w innych dyscyplinach naukowych, ale zdaniem Coase'a, wpłynęła negatywnie na samą ekonomię. Ekonomści wskutek przyjętej strategii badawczej odwrócili się od właściwego przedmiotu badań – od podmiotów, których logikę decyzji badali. W konsekwencji ekonomii ortodoksyjnej brakuje realistycznego ujęcia podmiotów gospodarczych i samej wymiany. „Konsument – pisze Coase – nie jest istotą ludzką, lecz logicznym układem preferencji. Przedsiębiorstwo dla ekonomisty, jak powiedział Slater, jest definiowane jako krzywa kosztów i krzywa popytu, a teoria jest po prostu logiką optymalnej wyceny i łączenia nakładów. Wymiana jest realizowana bez określenia jej instytucjonalnych uwarunkowań. Mamy konsumentów bez ludzi, firmy bez organizacji, a nawet wymianę bez rynków”¹⁵.

Ekonomści czynią określone założenia odnośnie ludzkiej natury oraz zakładają, że firmy i rynki istnieją, ale ich nie badają. W rezultacie nie uwzględniają rzeczywistych uwarunkowań procesów podejmowania decyzji. W wykładzie noblowskim Coase powiedział, że ekonomści traktują przedsiębiorstwo jako czarną skrzynkę i badają system, który istnieje jedynie w umysłach ekonomistów, a wynik tego badania nazwał „ekonomią na tablicy” (*blackboard economics*)¹⁶.

Pogląd Coase'a na hipotezę racjonalności można wywodzić z jego interpretacji idei Smitha, a zwłaszcza Smithowskiej koncepcji człowieka. Artykuł poświęcony tej

¹² G.M. Hodgson, *The revival of Veblenian institutional economics*, „Journal of Economic Issues” 2007, no. 2.

¹³ F. Hayek, *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, The University of Chicago Press 1978, s. 90; A. Schotter, wyd. cyt., s. 5; A. Marciano, *Value and exchange in law and economics: Buchanan versus Posner*, „Review Austrian Economics” 2007, no. 2-3, s. 187.

¹⁴ Przenikanie metod analizy ekonomicznej do innych nauk społecznych określane jest obecnie mianem imperializmu ekonomii. Zob. M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.

¹⁵ R. Coase, *The Firm, the Market...*, s. 3.

¹⁶ R. Coase, *Institutional structure of production*, „American Economic Review” 1992, no. 4, s. 714.

ostatniej kwestii Coase zaczyna zdaniem: „Adam Smith był wielkim ekonomistą, być może największym, jaki kiedykolwiek był”¹⁷, a kończy wnioskiem, że błędne jest powszechne przekonanie, że Smith stworzył abstrakcyjny model „człowieka ekonomicznego”. „Smith nie mógł myśleć, że racjonalne jest traktowanie człowieka jako istoty racjonalnej maksymalizującej użyteczność. On myślał o człowieku takim, jakim on istotnie jest: zdeterminowanym wprawdzie przez egoizm, ale nie bez troski o innych, zdolnym do logicznego wnioskowania, ale niekoniecznie w taki sposób, aby dochodzić do właściwych wniosków, dostrzegającym rezultaty swego działania, ale poprzez subiektywny punkt widzenia (*self-delusion*)”¹⁸. Z artykułów na temat Smitha¹⁹ wypływa *explicite* wniosek, że Coase nie podziela założeń ekonomistów neoklasycznych dotyczących człowieka jako podmiotu gospodarczego, a także konkluzja *implicite*, że jego zdaniem ekonomia neoklasyczna nie oznacza bezpośredniej kontynuacji ekonomii smithowskiej.

Jest charakterystyczne, że także North twierdzi, że problemy, wobec których staje współczesna ekonomia, zostały już dostrzeżone przez Smitha, ale zostały zignorowane przez ekonomistów neoklasycznych, ponieważ wymagały one *explicite* analizy instytucjonalnej²⁰. North ocenia ekonomię neoklasyczną z punktu widzenia jej zdolności, a raczej niezdolności do wyjaśnienia rozwoju ekonomicznego. Piętnuje trzy wady współczesnej ekonomii: traktowanie procesów rynkowych jako bezfrykcyjnych i statycznych oraz ignorowanie w analizie ekonomicznej ludzkiej intencjonalności. Bezfrykcyjność oznacza, że rynki funkcjonują bez „zewnątrznej ingerencji”, a w konsekwencji proces wymiany nie absorbuje zasobów. Innymi słowy, jest to zarzut ignorowania kosztów transakcji²¹. Zarzut nieuwzględniania ludzkiej intencjonalności oznacza, że North jednoznacznie odrzuca neoklasyczne podstawy teorii wyboru. North akceptuje jednak takie założenia teorii ortodoksyjnej, jak rzadkość zasobów i konkurencja, a w swej teorii zmian instytucjonalnych odwołuje się do zmian cen relatywnych. Było to powodem krytyki jego teorii jako nie różniącej się zasadniczo od koncepcji neoklasycznych.

Ta krytyka była uzasadniona, jak przyznaje sam autor, w stosunku do dwu książek, *Institutional Change and American Economic Growth* opublikowanej wraz z Davisem w 1971 r. i *The Rise of the Western World: A New Economic History*, wydanej wspólnie z Thomasem w 1973 roku²². Uzasadnienie krytyki stawało się coraz mniejsze, gdy North porzucił ideę, że konkurencja wyłania efektywne instytucje. W dziele z 1990 r., w którym usiłuje zgłębić naturę zmiany instytucjonalnej, zauważa,

¹⁷ R. Coase, *Essays on Economics and Economists*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1995, s. 95.

¹⁸ Tamże, s. 116.

¹⁹ Tamże (*Adam Smith's View of Man; The Wealth of Nations*).

²⁰ D.C. North, *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton of University Press, Princeton – Oxford 2005, s. 84.

²¹ Tamże, s. 65.

²² *Lives of Laureates* (D.C. North), The MIT Press, Cambridge – London 2002, s. 258.

że instytucje zazwyczaj tworzone są po to, aby służyć interesom tych, którzy mają władzę i tworzą nowe reguły działania²³. W tym kontekście ujawnia się znaczenie sfery politycznej i konieczność włączenia jej analizy do ekonomii. Począwszy od 1994 r. na plan pierwszy wysuwa się w twórczości Northa kwestia ludzkiej świadomości²⁴ jako czynnika decydującego o instytucjach, a w konsekwencji o rozwoju gospodarczym. North akcentuje konieczność wyciągnięcia wniosków z tego, że ludzka świadomość jest nie tylko źródłem i odbiciem rozwoju wiedzy naukowej i technologii, ale także przekonań nieracjonalnych: uprzedzeń, dogmatów i fanatyzmu. Taki punkt widzenia pozwala zrozumieć, dlaczego z perspektywy historycznej wzrost gospodarczy był zjawiskiem epizodycznym i ludzka świadomość była i pozostaje nie tylko źródłem wspaniałej twórczości, umożliwiającej i wzbogacającej życie człowieka, ale także źródłem ludobójstwa, długotrwałych wojen i terroryzmu²⁵.

Z perspektywy poglądu, że prawdziwy instytucjonalizm wyróżnia przewyższenie fałszywych założeń indywidualizmu metodologicznego, istotne jest to, że North, wskazując historyczny proces kształtowania świadomości jako źródło instytucji, unika jednostronności w interpretacji procesów społecznych. Dzięki uwzględnieniu wzajemnej zależności między procesami poznawczymi jednostki oraz ograniczeniami i możliwościami zawartymi w instrumentach społecznej komunikacji i współpracy – takich jak język, zwyczaje, zasady moralne, prawo – możliwe okazuje się przewyższenie braków indywidualizmu i holizmu, a także fałszywej dychotomii, przenikającej spór między zwolennikami tych podejść.

5. Koordynacja, ład społeczny i rola państwa

Słynne artykuły Coase'a²⁶ wywołały burzliwe dyskusje i kontrowersje dotyczące z jednej strony roli rynku i państwa, a z drugiej – interpretacji idei Coase'a. Temat niniejszego opracowania jest przejawem aktualności tych kontrowersji. Spór o to,

²³ D.C. North, *Institutions, Institutional Changes and Economic Performance*, Cambridge University Press 1990, s. 16.

²⁴ W miejsce neoklasycznego, neutralnego instytucjonalnie modelu racjonalności North wprowadza ujęcie oparte na modelach mentalnych. Podczas gdy instytucje są zewnętrznymi (wobec umysłu) mechanizmami, które jednostki tworzą, aby kształtować i porządkować środowisko, modele mentalne są wewnętrznymi wyobrażeniami tworzonymi przez systemy poznawcze jednostki w celu interpretowania środowiska. A.T. Denzau, D.C. North, *Shared mental models: ideologies and institutions*, „Kyklos” 1994, t. 47. „Zdobytą wiedza tkwi głęboko u podstaw zarówno technologii, jak i instytucji wykorzystywanych przez ludzi do rozwiązywania problemu rzadkości. Zapewne wiedza to wiedza. A jednak nie, o czym świadczy różnorodność sposobów percepcji i systemów przekonań, które charakteryzują np. światy prymitywnych plemion Amazonii, członków komunistycznej partii w byłym Związku Radzieckim, fundamentalistów szyickich w Iranie i przedsiębiorców w Stanach Zjednoczonych”. D.C. North, *The historical evolution of politics*, „International Review of Law & Economics” 1994, no. 4. s. 381.

²⁵ D.C. North, *Understanding the Process...*, s. 167.

²⁶ *The nature of firm*, „Economica” 1937, no. 4 oraz *Problem of social cost*, „Journal of Law and Economics” 1960, t. 3.

czy NEI oznacza zasadniczy zwrot w myśli ekonomicznej, czy stanowi kontynuację podejścia neoklasycznego, jest bowiem w znacznym stopniu sporem o interpretację idei Coase'a. Sam Coase, obserwując toczące się spory i nieporozumienia, próbował precyzować swoje stanowisko wobec panującej ekonomii, przedmiotu ekonomii, roli państwa w gospodarce oraz wyjaśniać tak często używane pojęcie „zerowe koszty transakcji”.

Świadectwo tych wysiłków autora znaleźć można w zbiorze zatytułowanym zwięźle: *The Firm, the Market and the Law*. Tytuł należy uznać za znamienne, ponieważ wskazuje na trzy filary instytucjonalne systemu ekonomicznego i na trzy formy ekonomicznej koordynacji: hierarchicznej koordynacji poprzez przedsiębiorstwo i poprzez państwo oraz koordynacji spontanicznej, opartej na działaniach jednostek, czyli na mechanizmie rynkowym. Rola państwa pojawia się u Coase'a poprzez wykazanie szczególnej roli tworzonego przez państwo prawa. Doktryna Coase'a uzmysławia, że prawo wyznaczające ramy działalności gospodarczej i regulujące różne sfery zachowań jednostek jest w istocie rodzajem centralnego planowania. Pełniąc funkcję instytucjonalno-prawną, państwo pełni zawsze funkcję planującego system ekonomiczny. Coase uświadamia, że zawsze mamy do czynienia z problemem wyboru między różnymi typami planowania, wpływającymi zarówno na efektywność ekonomiczną, jak i interesy poszczególnych grup i jednostek.

W pierwszym artykule (1937) Coase postawił problem koordynacji działań ekonomicznych i wyboru alternatywnych układów instytucjonalnych z perspektywy rynku i przedsiębiorstwa. W artykule drugim (1960) pojawił się problem prawa, a tym samym państwa, które może być interpretowane jako superfirma i substytut rynku²⁷. Podczas gdy w artykule z 1937 r. w kontekście kosztów transakcyjnych rynku wypłynął problem wyboru, ile rynku, ile przedsiębiorstwa, w artykule z roku 1960 problem efektów zewnętrznych prowadził do analizy roli rynku i państwa w koordynowaniu działalności ekonomicznej. Interpretatorzy Coase'a, zwłaszcza jego słynnego teorematu, wykazywali skłonność do koncentracji uwagi na skrajnych rozwiązaniach alternatywnych: rynku albo państwie. Tymczasem Coase wydaje się wskazywać, że optimum może leżeć między skrajnymi rozwiązaniami i że nie należy poszukiwać jednego rozwiązania, ale w każdym konkretnym przypadku podejmować decyzję uwzględniającą szczególne uwarunkowania danej sytuacji. Koncepcja Coase'a zrodziła się ze sprzeciwu wobec rozwiązania Pigou, ale nie oznacza to, że Coase zanegował sensowność wszelkiej interwencji państwa. Sedno jego sprzeciwu sprowadzało się do odrzucenia interwencji jako zasady postępowania. Rynek byłby rozwiązaniem optymalnym, gdyby nie było kosztów transakcji rynkowych. Jeżeli występują koszty transakcji, zawsze jest możliwe, że koszty negocjowania umów przewyższą zyski z tych negocjacji, zatem efektywniejszym rozwiązaniem będzie rządowa regulacja.

²⁷ T. Todorova, *The Coase theorem revisited: implications for economic transition*, „Atlantic Economic Journal” 2007, no. 2.

Z punktu widzenia oceny stopnia innowacyjności ekonomii Coase'a w stosunku do ekonomii neoklasycznej ważny jest także fakt, iż koncepcję zerowych kosztów transakcji jej autor wykorzystywał do krytyki panującej ekonomii. Pisał przecież: „Świat zerowych kosztów transakcji był często opisywany jako świat Coase'a. Nic nie mogłoby być dalsze od prawdy. To jest świat teorii ekonomicznej, a ja miałem nadzieję, że przekonam ekonomistów, by ten świat porzucili. To, czego dokonałem w artykule *The Problem of Social Costs*, to po prostu rzucenie światła na pewne jego właściwości. [...] Przyczyną błędnego postępowania ekonomistów było to, że w swym systemie teoretycznym nie uwzględnili czynnika, który ma fundamentalne znaczenie dla analizy wpływu zmiany w prawie na alokację zasobów. Tym brakującym czynnikiem jest fakt istnienia kosztów transakcji”²⁸.

Ocena stanowiska Coase'a wobec ekonomii neoklasycznej zależy od znaczenia, jakie nadaje się pojęciu kosztów transakcji. Gdyby koszty transakcji były jedynie kosztami wymiany rynkowej, które można sprowadzić do różnicy między ceną uzyskaną przez sprzedającego a ceną płaconą przez kupującego, uzasadnione byłoby umieszczanie ekonomii kosztów transakcji w obszarze ekonomii neoklasycznej. Ale koszty transakcji dotyczą znacznie szerszego zakresu procesów społecznych. Uzasadnione jest nawet definiowanie ich jako wszelkich nakładów związanych z procesami koordynacji nie tylko na płaszczyźnie ściśle ekonomicznej, ale także politycznej²⁹. Do rozszerzenia idei kosztów transakcji na rynki polityczne i rozwinięcia idei politycznych kosztów transakcji przyczynił się North, ale Coase, podejmując problem znaczenia prawa, bez wątplenia zwrócił uwagę ekonomistów na problemy, które prowadzą do ujmowania ekonomii jako nauki o współdziałaniu ludzi w procesie produkcji i podziału i o instytucjach jako instrumentach tego współdziałania.

Coase nie tylko wprowadził do języka ekonomicznego pojęcie kosztów transakcji, ale uświadomił, że za tym pojęciem i za pojęciem instytucji kryje się niedoceniany przez ekonomię ortodoksyjną problem koordynacji, która dokonuje się zarówno poprzez żywiołowy proces konkurencji, jak i świadomie organizowane współdziałanie – koordynację hierarchiczną. North pogłębił analizę koordynacji, rozwijając najpierw analizę sfery politycznej jako obszaru niedocenianego z punktu widzenia efektywności ekonomicznej i rozwoju, a następnie modeli mentalnych jako źródła instytucji. Przesłanką sprawnego funkcjonowania gospodarki jest konsensualny porządek polityczny, istniejący wówczas, gdy obywatele uznają, że w ich interesie jest przestrzeganie pisanych i niepisanych reguł. Innymi słowy, zgoda polityczna wymaga, aby większość miała motywację do przestrzegania reguł istniejącego porządku społecznego i karania tych, którzy reguł nie przestrzegają. Wyjaśnianie warunków tworzenia systemu motywacyjnego skłaniającego jednostki do działań sprzyjających zgodzie politycznej i efektywności ekonomicznej wymaga rozpatrzenia problemu instytucjonalizacji. Ten ostatni problem znajduje u Northa wyraz w jego analizie modeli mentalnych i natury procesu poznania.

²⁸ R. Coase, *The Firm, the Market...*, s. 174.

²⁹ S. Medema, *Coase, costs, and coordination*, „Journal of Economic Issues” 1966, no. 2.

W sferze normatywnej doktryna Northa, podobnie jak Coase'a, nie prowadzi do jednoznacznego opowiedzenia się za rynkiem bądź centralizacją. North podziela i rozwija pogląd Hayeka o fundamentalnym znaczeniu problemu podziału wiedzy, ale podczas gdy Hayek wykorzystywał ten problem do uzasadnienia rynkowego rozwiązania, North podkreśla, że integracja specjalistycznej, coraz bardziej rozproszonej wiedzy i jej dalszy rozwój wymagają „złożonej struktury instytucji i organizacji, umożliwiającej scalanie i wykorzystanie tej wiedzy”³⁰. North podziela liberalne przekonanie, że konstytucyjne zagwarantowanie praw jednostki oraz silne, ale ograniczone państwo – państwo zobowiązane do obrony przed oportunizmem urzędników państwowych – to sprawdzone i niekwestionowane warunki rozwoju ekonomicznego, ale krytycznie odnosi się do przekonania, że określenie praw własności i przestrzeganie zasady rządów prawa to wystarczające warunki sukcesu ekonomicznego. Libertarianie i ekonomiści neoklasycyści nie zdają sobie sprawy z tego, że efektywność rynków wymaga nieustannej zmiany instytucji, że konieczne jest nieustanne tworzenie instytucji i organizacji, które są niezbędnym uzupełnieniem systemu cenowego. W świecie, w którym występują takie problemy, jak niedoskonałość i asymetria informacji, efekty zewnętrzne oraz nierównomierność rozwoju, nie można liczyć na to, że strukturę instytucjonalną charakteryzującą się efektywnością adaptacyjną może wyłonić spontaniczny mechanizm prób i błędów³¹.

6. Teoria gier i problem formalizmu

W artykule rozwijana jest myśl, że NEI powinna być postrzegana jako nurt, który niesie ze sobą ważne zmiany w ekonomii. Ale nie ulega wątpliwości, że NEI wywiera wpływ na współczesną ekonomię w znacznym stopniu dzięki strategii adaptacji wybranych idei ekonomii neoklasycznej. Przejawem bliskości NEI i EN wydaje się być wykorzystanie teorii gier. Z punktu widzenia neoklasycznego teoria gier daje możliwość zastosowania formalnej procedury badawczej, rozumowania w kategoriach równowagi, a nawet wykorzystania koncepcji racjonalności. Z instytucjonalnego punktu widzenia ważne jest natomiast to, że teoria gier eksponuje problem reguł zachowania podmiotów gospodarczych i stwarza możliwość rozszerzenia neoklasycznego pojęcia równowagi na ogół zjawisk życia społecznego, wywierających wpływ na efektywność gospodarowania. Wykorzystanie teorii gier może więc świadczyć o pewnym podobieństwie NEI i EN w sferze formalnie pojmowanej metodologii. Zasadnicze znaczenie ma jednak to, że przedmiotem badań instytucjonal-

³⁰ D.C. North, *Understanding the Process...*, s. 98.

³¹ „Hayek miał rację – pisze North – że nasza wiedza jest zawsze fragmentaryczna i jego pionierskie badania w teorii poznania dostarczyły podstaw wyjaśniania niedoskonałości naszego rozumienia świata. Ale Hayek nie potrafił zrozumieć, że nie mamy innego wyboru aniżeli próby społecznej inżynierii, jakkolwiek możemy zapewne zgodzić się z nim w jego zwyczajnym sporze z socjalistycznymi planistami, że system cenowy jest skuteczniejszy od jego alternatyw”. D.C. North, *Understanding the Process...*, s. 162.

listów nie jest badanie zachowań jednostki w relacji do dóbr, lecz badanie współdziałania jednostek i tworzenia instytucji jako środków ułatwiających osiągnięcie ich celów³². Teoria gier jest dla instytucjonalistów narzędziem analizy procesów koordynacji i instytucji jako z jednej strony warunków wyborów podejmowanych przez jednostki, a z drugiej – wyników ewolucji ludzkich zachowań³³.

Stosowanie teorii gier może być przykładem tego, że określony formalny instrument analizy może być wykorzystywany przez badaczy sytuujących się w różnych szkołach ekonomicznych. W zależności od określenia przedmiotu badania i założeń dotyczących graczy, a także tego, czy dana metoda jest traktowana jako wyłączna, czy uzupełniana innymi metodami, postępowanie badawcze może mieścić się w nurcie neoklasycznym bądź instytucjonalnym. Podjęta w pierwszej części artykułu kwestia formalizmu ekonomii neoklasycznej nie dotyczy sporu o samo stosowanie technik formalistycznych, ale obawy, że stosowanie tych technik może prowadzić do ignorowania znaczenia współdziałania ludzi i skuteczności gospodarowania w zależności od warunków instytucjonalnych – problemów, które wskazywali twórcy ekonomii, a do których ekonomiści heterodoksyjni sprowadzali istotę refleksji ekonomicznej.

7. Konkluzja

Celem przedstawienia wybranych poglądów Ronalda Coase'a i Douglassa Northa w kontekście zaprezentowanej charakterystyki ekonomii neoklasycznej było dostarczenie argumentów na rzecz tezy, że rozwój NEI oznacza ważny przełom w myśli ekonomicznej końca XX wieku. Za najważniejsze przejawy tego przełomu i odejścia od neoklasycznej ortodoksji należy uznać:

- Powrót do Smithowskiego ujmowania ekonomii jako nauki o gospodarowaniu i czynnikach bogactwa narodów. Jest to jednoznaczne z odrzuceniem definicji Robbinsa.
- Odejście od uproszczonej formy racjonalności jako maksymalizacji i kalkulacji skoncentrowanej na wartościach ekonomicznych.
- Akcentowanie znaczenia koordynacji ludzkich działań – kwestii pojmowanej jako kooperacja i konkurencja w sferze zarówno ekonomicznej, jak i politycznej.

Takie ujęcie, wbrew wielu interpretacjom, oznacza uznanie, że twórcy NEI nawiązują bezpośrednio do ekonomii Smitha, pośrednio do Veblena, natomiast ekono-

³² A. Schotter, *The Economic Theory ...*, s. 5.

³³ M. Aoki wykorzystuje teorię gier do analizy złożoności i różnorodności instytucjonalnych układów (problem synchroniczny) i wyjaśnienia mechanizmu instytucjonalnej zmiany w ramach koncepcji równowagi instytucjonalnej (problem diachroniczny). Jego podejście do instytucji, podobnie jak innych autorów wykorzystujących teorię gier, wyróżnia ujmowanie instytucji jako „samoutrwalającego się systemu podzielanych przekonań dotyczących toczącej się gry”. M. Aoki, wyd. cyt., s. 9, 185. Tylko przekonania, które są respektowane, i reguły, które prowadzą do regularności zachowań, są instytucjami (tamże, s. 13).

nia neoklasyczna oznaczała ewolucję niezgodną z fundamentami myśli założyciela ekonomii. Idee twórców NEI oznaczają powrót do koncepcji ekonomii politycznej, w której akcent położony jest na analizę instytucji jako pierwszorzędnych warunków podejmowania decyzji alokacyjnych i rozwiązywania problemów dobrobytu. Nawiązując do ocen prezentowanych w literaturze, należy odnotować fakt, że w ostatnich latach znacznie zmieniła się interpretacja doktryny Northa. Wielu autorów dostrzega, że stanowisko laureata Nagrody Nobla z 1993 r. coraz bardziej oddala się od neoklasycznej ortodoksji. Pojawiła się nawet opinia, że mamy do czynienia z nową NEI³⁴. Sądzymy jednak, że zasadniczy przełom zapoczątkował już Coase w swych słynnych dwu artykułach. Często wyrażane opinie, że ekonomia Coase'a pozostała w istocie neoklasyczna, oparte były na błędnej interpretacji jego stanowiska i błędnym przyjmowaniu stanowiska normatywnego za kryterium tożsamości szkoły ekonomicznej.

Literatura

- Aoki M., *Towards a Comparative Institutional Analysis*, The MIT Press, Cambridge – London 2001.
- Blaug M., *The formalist revolution of the 1950s*, „Journal of the History of Economic Thought” 2003, no. 2.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.
- Coase R., *Essays on Economics and Economists*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1995.
- Coase R., *Institutional structure of production*, „American Economic Review” 1992, no. 4.
- Coase R., *The Firm, the Market, the Law*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1990.
- Denzau A.T., North D.C., *Shared mental models: ideologies and institutions*, „Kyklos” 1994, t. 47.
- Fiedor B., *Nowa ekonomia instytucjonalna jako podstawa teoretycznej refleksji nad procesem transformacji od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej*, [w:] *Wkład transformacji do teorii ekonomii*, red. J. Kleer, A. Kondratowicz A., CeDeWu, Warszawa 2006.
- Greif A., *Institution and Path to the Modern Economy. Lesson from Medieval Trade*, Cambridge University Press 2006.
- Hayek F., *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, The University of Chicago Press 1978.
- Hodgson G.M., *The Evolution of Institutional Economics. Agency, Structure and Darwinism in American Institutionalism*, Routledge, London – New York 2004.
- Hodgson G.M., *The revival of Veblenian institutional economics*, „Journal of Economic Issues” 2007, no. 2.
- Hodgson G.M., *What is the essence of institutional economics?*, „Journal of Economic Issues” 2000, no. 2.
- Horwitz S., *From Smith to Menger to Hayek*, „Independent Review” 2001, no. 1.
- James K.P., *Has institutionalism won the development debate?*, „Journal of Economic Issues” 2006, no. 2.
- Lichtenstein P.M., *A new-institutionalist story about the transformation of former socialist economies: a recounting and assesment*, „Journal of Economic Issues” 1996, no. 1.

³⁴ K.P. James, *Has institutionalism won the development debate?*, „Journal of Economic Issues” 2006, no. 2.

- Lissowska M., *Instytucje gospodarki rynkowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Lives of Laureates* (D.C. North), The MIT Press, Cambridge–London 2002.
- Makowski L., Ostroy J., *Perfect competition and the creativity of the market*, „Journal of Economic Literature” 2001, no. 2.
- Marciano A., *Value and exchange in law and economics: Buchanan versus Posner*, „Review Austrian Economics” 2007, no. 2-3.
- Medema S., *Coase, costs, and coordination*, „Journal of Economic Issues” 1996, no. 2.
- North D.C., *Institutions, Institutional Changes and Economic Performance*, Cambridge University Press 1990.
- North D.C., *Economic Performance through Time*, „American Economic Review” 1994, no. 3.
- North D.C., *The historical evolution of politics*, „International Review of Law & Economics” 1994, no. 4.
- North D.C., *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton of University Press, Princeton – Oxford 2005.
- Problem of social cost*, „Journal of Law and Economics” 1960, t. 3.
- Ratajczak M., *Miejsce instytucjonalizmu we współczesnej ekonomii*, [w:] *Dokowania współczesnej myśli ekonomicznej. Ekonomia instytucjonalna – teoria i praktyka*, red. U. Zagóra-Jonszta, AE, Katowice 2006.
- Schotter A., *The Economic Theory of Social Institutions*, Cambridge University Press 2008.
- Stankiewicz W., *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*, wyd. II rozszerzone, Wydawnictwo WPSBiA, Warszawa 2007.
- The nature of firm*, „Economica” 1937, no. 4.
- Todorova T., *The Coase theorem revisited: implications for economic transition*, „Atlantic Economic Journal” 2007, no. 2.
- Wade Hands D., *Did Milton Friedman’s methodology license the formalist revolution*, „Journal of Economic Methodology” 2003, no. 4.
- Wilkin J., *Jaki kapitalizm, jaka Polska?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

IS NEW INSTITUTIONAL ECONOMICS NEOCLASSICAL?

Summary: Focusing on normative issues, some of the authors assert that New Institutional Economics is still an elaboration of neoclassical analysis. In the article it is presented a view that this opinion is not right. In Coase’s and North’s works we can find hard core of Smithian and institutional tradition. The founders of new institutional economics have refused the notion of individual agent as utility-maximizing and they have paid attention of mainstream economists on institutional environment of economic decisions. They have recognized coordination of human actions in the economy and politics as the main subject of economic research. It does mean, that there are intellectual lineages among neo-institutional, Smithian and Veblenian approach. From the other side, it means that neoclassical economics has been a result of evolution of economic thought which was inconsistent with Smith’s ideas.